

- No to teraz obejdeme ratusz w koło. Może ktoś coś zauważy?
- Wiem, wiem - mówi jasnowłosa dziewczynka. - Tam też kiedyś leciała z figury woda.
- Tak, masz rację. W tym narożniku ratusza, który skierowany jest w stronę ulicy Podjazdowej, woda wytryskała z ust barokowej **figury świętego Floriana**, trzymającego w dłoni płonący budynek. Pożary często nękały mieszkańców Nowej Rudy, więc wstawiennictwo takiego patrona było bardzo wskazane.
- Dzieci, na pożegnanie dostaniecie kolorowanki. To, co zobaczyłyście na dzisiejszym spacerze, na pewno pomoże wam w ich prawidłowym uzupełnieniu.



„A teď' obejdeme radnici kolem dokola. Kdo z vás si všimne další zajímavosti?”

„Prosím, já vím,” říká světlovlasá holčička. „Tady také kdysi tekla voda ze sochy.”

„Ano, máš pravdu. Na tomto rohu radnice, který míří do ulice Podjazdowa, prýštila voda z podstavce barokní **sochy svatého Floriána**, držícího v ruce hořící dům. Obyvatele Nové Rudy často trápily požáry, a proto přímluva takového patrona byla velmi potřebná.”

„Děti, na rozloučenou dostanete omalovánky. To, co jste viděly na dnešní vycházce, vám je určitě pomůže správně vyplnit.”